

Ta książka miała być historią młodej kobiety, która ciężko choruje, ale szczęśliwie wyzdrowieje. Tak się nie stało. Tamara Matzke dowiedziała się o swojej chorobie pod koniec 1999 roku. Miała wtedy 31 lat, za sobą kilka lat szczęśliwego małżeństwa i pierwsze doświadczenia dziennikarskie, przed sobą rozległe plany. Mimo cierpień i uciążliwej terapii długo wierzyła w zwycięstwo nad chorobą. Rak okazał się silniejszy, Tamara zmarła w grudniu 2000 roku. Książka zawiera fragmenty pamiętnika Tamary, jej korespondencję z czasów choroby z przyjaciółmi i rodziną oraz wspomnienia męża. Wszystko to składa się na obraz godnej podziwu walki i braku rezygnacji wobec nieuchronności śmierci.